

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 27 marca 2019 roku

Sąd ustalił, co następuje:

O. O. nawiązał współpracę z nieustalonym mężczyzną, polegająca na odbieraniu na zlecenie tego mężczyzny pieniędzy pozostawionych w różnych miejscach (np. w koszu na śmieci, pod samochodem) przez osoby oszukane metodą „na wnuczka” i „na policjanta”, w zamian za co miał otrzymywać wynagrodzenie. Zleceniodawca wręczał O. O. przed zleceniami aparaty telefoniczne, a wśród nich aparat o numerze (...) wraz kartami SIM i polecał czekać na kontakt. O. O. zaproponował swemu koledze D. D., współpracę za wynagrodzeniem, wyjaśniając mu przedtem na czym polega zlecenie, tj. na obserwacji osób oszukanych metodą „na wnuczka” lub „na policjanta” i odbieraniu z różnych miejsc pozostawionych przez te osoby pieniędzy. D. D. zgodził się na propozycję O. O..

zeznania O. O. k. 98v-99 (akt III K 424/17)

Ad czyn 1.

W dniu 30 września 2016 roku około godziny 10:25 do B. M. (1) na jej telefon stacjonarny zadzwonił nieustalony mężczyzna, fałszywie podający się za R. G. – funkcjonariusza policji z komendy przy ulicy (...), numer służbowy (...). Mężczyzna poinformował B. M. (1), że policja rozpracowała na U. grupę przestępczą, u której członków znaleziono podrobiony dowód osobisty B. M. (1) i ktoś będzie próbował wypłacić z jej konta pieniądze, dlatego kobieta musi sama to uczynić do godziny 18:00. Kobieta zgodnie z poleceniem rozmówcy podała mu swój numer telefonu komórkowego i udała się do (...) Banku (...) przy ulicy (...) w W., gdzie wypłaciła 70 000 złotych ze swojego rachunku. Następnie rozmówca, kontaktując się z B. M. (1) na jej numer telefonu komórkowego, polecił kobiecie udać się w okolice bloku mieszkalnego przy ulicy (...).

zeznania B. M. (1) k. 3 (akt III K 424/17), 91-92

dowody wypłaty k. 84-85

diagram k. 456 (akt III K 424/17)

W tym samym dniu nieustalony mężczyzna zatelefonował do O. O. na przekazany mu wcześniej telefon o numerze (...) i polecił udać się na godzinę 12:00 pod (...) Bank (...) przy ulicy (...). O. O. udał się wraz z D. D. we wskazane przez „zleceniodawcę” miejsce. Mężczyźni otrzymali od zleceniodawcy rysopis B. M. (1), bowiem mieli oczekiwać na nią pod bankiem, a następnie śledzić pozostając na linii ze „zleceniodawcą” i nawigując go w terenie. O. O. i D. D. udali się za B. M. (1) w okolice bloku przy ulicy (...). O. O. poinformował zleceniodawcę, że nie ma w pobliżu żadnego śmietnika i aby osoba rozmawiająca z B. M. (1) poleciła jej pozostawić kopertę z pieniędzmi pod kołem czarnego samochodu.

zeznania O. O. k. 98v-99 (akt III K 424/17)

diagram k. 456 (akt III K 424/17)

Mężczyzna pozostający na linii z B. M. (1) polecił jej położyć kopertę z wypłaconymi pieniędzmi pod kołem czarnego samochodu zaparkowanego pod blokiem przy ulicy (...) - co kobieta uczyniła, a następnie oddaliła się.

zeznania B. M. (1) k. 3 (akt III K 424/17), 91-92

nagranie z monitoringu k. 25a (akt III K 424/17)

protokół oględzin k.19-21 (akt III K 424/17)

Po kopertę z pieniędzmi, pozostawioną przez B. M. (1) miał pójść D. D., niemniej uczynił to O. O., zaś w tym czasie D. D. wezwał taksówkę, którą następnie mężczyźni udali się na Plac (...) i przekazali kopertę z pieniędzmi B. M. (2) nieustalonemu mężczyźnie, na zlecenie którego obserwowali kobietę i odebrali pozostawione przez nią pieniądze, otrzymując w zamian wynagrodzenie w kwocie 800 złotych.

zeznania O. O. k. 98v-99 (akt III K 424/17)

nagranie z monitoringu k. 25a (akt III K 424/17)

protokół oględzin k.19-21 (akt III K 424/17)

O. O. przekazał D. D. aparat telefoniczny o numerze (...), z którego kontaktował się w tym dniu ze „zleceniodawcą”.

protokół przeszukania D. D. k. 43-45 (akt III K 424/17)

zeznania O. O. k. 98v-99 (akt III K 424/17)

zeznania T. P. k. 89v-90 (akt III K 424/17), 209-209v

Ad. czyn 2.

W dniu 26 października 2016 roku około godziny 11:00 do M. Ł. (1) na jej telefon stacjonarny zadzwonił nieustalony mężczyzna, fałszywie podający się za R. G. – funkcjonariusza policji z komendy przy ulicy (...). Mężczyzna poinformował M. Ł. (1), że policja rozpracowuje grupę przestępczą, która dokonuje oszustw w bankach i zapytał ją czy jest skłonna pomóc w akcji policji i ujęciu oszustów. M. Ł. (1) zgodziła się i na pytanie rozmówcy wyjawiała, że posiada konto bankowe w banku (...) S.A., nie ma oszczędności, ale może wziąć kredyt, oraz że jest upoważniona do konta syna w mBanku. Kobieta zgodnie z poleceniem rozmówcy podała mu swój numer telefonu komórkowego i udała się do banku (...) S.A. przy ulicy (...). Wychodząc z mieszkania kobieta spotkała na klatce schodowej swego syna M. Ł. (2), na którego oczekiwała, przekazała mu klucze od mieszkania i powiedziała że niedługo wróci, bo musi coś załatwić na policji.

zeznania M. Ł. (1) k. 39-40 (akt III K 424/17), 90-91

Przed wejściem do banku (...) S.A. M. Ł. (1) przez telefon komórkowy otrzymała od rozmówcy polecenie, aby najpierw udała się do mBanku i pobrała z konta syna najwyższą możliwą sumę pieniędzy. M. Ł. (1) udała się w tym celu do oddziału mBanku przy ulicy (...).

zeznania M. Ł. (1) k. 39-40 (akt III K 424/17), 90-91

O. O. wraz z D. D. na zlecenie nieustalonego mężczyzny udali się pod mBank przy ulicy (...), mając za zadanie obserwować i śledzić kobietę o podanym przez zleceniodawcę rysopisie, tj. M. Ł. (1).

zeznania O. O. k. 98v-99 (akt III K 424/17)

nagranie z monitoringu k. 113a (akt III K 424/17)

Kobieta nie pobrała pieniędzy z konta syna M. Ł. (2), albowiem pomimo upoważnienia do wypłat nie posiadała przy sobie niezbędnej do tego karty, o czym poinformowała kontaktującego się z nią „policjanta-oszusta”. Następnie „policjant-oszust” polecił M. Ł. (1) udać się do banku (...) SA przy ulicy (...) i pobrać z konta wszelkie środki, które M. Ł. (1) posiadała oraz zaciągnąć kredyt na najwyższą możliwą kwotę.

zeznania M. Ł. (1) k. 39-40 (akt III K 424/17), 90-91

O. O. i D. D. dostali polecenie od „zleceniodawcy”, aby udać się do centrum handlowego Galeria (...) i tam czekać na dalsze instrukcje, albowiem kobiecie nie udało się pobrać pieniędzy w mBanku. O. O. i D. D. w Galerii (...) dołączyli do swych kolegów P. N. i P. J..

zeznania O. O. k. 98v-99 (akt III K 424/17)

nagranie z monitoringu k. 113a (akt III K 424/17)

Po jakimś czasie „zleceniodawca” ponownie skontaktował się z O. O. i polecił mu udać się pod budynek banku (...) S.A. przy ulicy (...). Wraz z O. O. poszedł P. J., który zgodził się uczestniczyć w wykonaniu „zlecenia” za wynagrodzeniem, będąc uprzednio poinformowanym na czym ono polega. D. D. wraz z P. N. także udali się w okolicę wskazanego przez zleceniodawcę banku, w celu obserwacji M. Ł. (1).

zeznania O. O. k. 98v-99 (akt III K 424/17)

zeznania P. J. k. 111, 118-119(akt III K 424/17),142-143

diagram k. 461 (akt III K 424/17)

M. Ł. (1) pobrała w banku (...) S.A. z rachunku osobistego 2 000 złotych, z limitu kredytowego 5 000 złotych oraz zaciągnęła kredyt gotówkowy na kwotę 30 000 złotych.

zeznania M. Ł. (1) k. 39-40 (akt III K 424/17), 90-91

dowód wypłaty k. 137

O. O. obserwując M. Ł. (1) wychodzącą z banku (...) są przy ulicy (...) poinformował zleceniodawcę, że nie ma w pobliżu żadnego śmietnika i aby osoba rozmawiająca z M. Ł. (1) poleciła jej pozostawić kopertę z pieniędzmi pod przednim lewym kołem srebrnego samochodu marki H. na parkingu naprzeciw banku.

zeznania O. O. k. 98v-99 (akt III K 424/17)

zeznania P. J. k. 111, 118-119(akt III K 424/17),142-143

„Policjant-oszust” pozostający na linii z M. Ł. (1) polecił jej położyć kopertę z wypłaconymi pieniędzmi pod przednim lewym kołem srebrnego samochodu marki H., zaparkowanego po drugiej stronie ulicy naprzeciw banku, z którego wyszła - co kobieta uczyniła. Rozmówca zapewnił M. Ł. (1), że pieniądze zostaną jej zwrócone i zapytał czy chce ona być świadkiem ujęcia przestępców. Kobieta odmówiła i udała się na przystanek autobusowy, aby wrócić do domu.

zeznania M. Ł. (1) k. 39-40 (akt III K 424/17), 90-91

Po kopertę z pieniędzmi, pozostawioną przez M. Ł. (1) zgodnie z poleceniem „zleceniodawcy” udał się P. J., a następnie wraz z O. O. obaj udali się na Plac (...) i przekazali kopertę z pieniędzmi M. Ł. (1) nieustalonemu mężczyźnie, na zlecenie którego obserwowali kobietę i odebrali pozostawione przez nią pieniądze, otrzymując w zamian wynagrodzenie w kwocie 600 złotych.

zeznania O. O. k. 98v-99 (akt III K 424/17)

zeznania P. J. k. 111, 118-119(akt III K 424/17),142-143

M. Ł. (2) oczekując na matkę w jej mieszkaniu skontaktowała się ze swym bratem P. Ł., który niebawem przybył także do mieszkania. Mężczyźni dostrzegli obok telefonu stacjonarnego karteczkę z nazwiskiem R. G. lub G. i sześciocyfrowy numer. Ponadto M. Ł. (2) został poinformowany przez pracowników mBanku, że jego matka próbowała wypłacić z jego

konta pieniądze, ale transakcja nie doszła do skutku. Mężczyźni podejrzewając, że ich matka padła ofiarą oszustwa powiadomili policję.

zeznania P. Ł. k. 51v-52 (akt III K 424/17), 99v-100

Funkcjonariusze policji T. P., G. B., B. Z. i W. M. udali się w okolice banku (...) S.A. przy ulicy (...) typując przedmiotowy bank i tę placówkę jako miejsce gdzie może przebywać M. Ł. (1) albowiem jej synowie poinformowali policję, że posiada ona konto w tym banku, zaś ta placówka znajdowała się najbliżej placówki mBanku w którym kobieta próbowała wcześniej wypłacić pieniądze z konta syna.

Na przystanku autobusowym w pobliżu banku (...) S.A. funkcjonariusze dostrzegli M. Ł. (1). Ponadto T. P. zaobserwował w okolicy przystanku dwóch młodych mężczyzn obserwujących M. Ł. (1). Jeden z tych mężczyzn zauważył T. P. i poinformował o tym fakcie kolegę, podejrzewając, że to policjant. Mężczyźni zaczęli się nerwowo zachowywać, wobec czego funkcjonariusze podjęli decyzje o interwencji.

Po wylegitymowaniu mężczyzn okazali się nimi być P. N. i D. D..

zeznania T. P. k. 89v-90 (akt III K 424/17), 209-209v

D. D. posiadał przy sobie telefon komórkowy o numerze (...), który służył do popełnienia oszustwa metodą „na policjanta” w dniu 30 września 2016 roku na szkodę B. M. (1).

protokół przeszukania D. D. k. 43-45 (akt III K 424/17)

zeznania T. P. k. 89v-90 (akt III K 424/17), 209-209v

Ad czyn 3.

W dniu 23 września 2016 roku około godziny 15:00 do Z. K. na jej telefon stacjonarny zadzwonił mężczyzna, podający się za kuriera. Kobieta poinformowała mężczyznę, że nic nie zamawiała, niemniej podała mu swoje dane osobowe i adresowe, po czym mężczyzna ten rozłączył się.

Po kilku minutach na telefon stacjonarny Z. K. z numeru zastrzeżonego zadzwonił mężczyzna, fałszywie podający się za A. M. funkcjonariusza CBS z ulicy (...). Mężczyzna poinformował kobietę, że policja jest na tropie złodziei i hakerów, którzy okradają ludzi oraz banki, a ponadto zapytał Z. K. czy dzwonił do niej przed chwilą kurier.

Mężczyzna uprzednio rozpytawszy Z. K. czy ma w domu pieniądze i inne kosztowności oraz czy jest sama, polecił jej natychmiast iść do banku, aby zablokowała konto, a przed wyjściem zabrać pieniądze i kosztowności. Po wyjściu z domu kobieta pozostawała z „policjantem-oszustem” na linii, albowiem przed zakończeniem rozmowy przez telefon stacjonarny podała mu numer swojego telefonu komórkowego.

Kobieta podała także rozmówcy swój rysopis i otrzymała polecenie nikomu nic nie mówić na temat akcji policyjnej, w której bierze udział, do chwili, aż przyjdzie do niej do domu prokurator. Z. K. z terenu bloku, w którym mieszkała, wyszła na ulicę (...) i udała się na przystanek autobusowy, znajdujący się w pobliżu ulicy (...). Rozmówca polecił Z. K. skręcić w ulicę (...), a gdy ta zaprotestowała, bowiem miała przecież jechać do banku, rozmówca polecił kobiecie robić co jej każe. Z. K. ulicą (...) dotarła do ulicy (...) i stanęła pod sklepem z dewocjonaliami.

Podszedł do niej wówczas nieznajomy jej, nieustalony mężczyzna wzrostu poniżej 170 cm, w wieku 35-40 lat, średniej postury, ubrany w spodnie koloru khaki, ciemną kurtkę i czarną czapkę z daszkiem, o twarzy pociągłej, cerze śniadej z zarostem, bez znaków szczególnych.

Mężczyzna odezwał się do Z. K. słowem: policja i okazał podrobioną legitymację służbową funkcjonariusza policji, a następnie polecił kobiecie dać mu pieniądze i inne przedmioty, które wzięła ze sobą z domu. Z. K. przekazała mężczyźnie 24 000 złotych w gotówce w dwóch portmonetkach i kopercie, umieszczonych w reklamówce oraz zapytała

o pokwitowanie. Mężczyzna odparł, że to chyba żart i zapewnił Z. K., że jeszcze dziś stawi się u niej w domu z prokuratorem i zwróci jej pieniądze.

Z. K. cały czas pozostawała na linii z policjantem oszustem, który wywabił ją z domu. Po przekazaniu pieniędzy, rozmówca podziękował kobiecie za współpracę i polecił udać się do mieszkania oraz do godziny 17:00, tj. do przybycia prokuratora nikomu nic nie mówić.

Wracając do domu Z. K. ponownie na ulicy (...) zobaczyła mężczyznę któremu oddała pieniądze.

Po powrocie do domu Z. K., nie mogąc doczekać się wizyty prokuratora i policjanta, postanowiła skontaktować się telefonicznie z policją w sprawie odzyskania pieniędzy. Kobieta dowiedziała się wówczas, że została oszukana przez nieustalonych sprawców.

zeznania Z. K. k. 210-211(akt III K 424/17), 88-89

nagranie z monitoringu k. 238 (akt III K 424/17), 244

protokół oględzin k. 239-240, 245-246(akt III K 424/17)

protokół okazania osoby k. 268-269

D. D. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 30 września 2016r. w W. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym nieletnim oraz nieustalonymi dotąd osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził B. M. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 70.000zł poprzez wprowadzenie ww w błąd co do swojej tożsamości, w ten sposób, że podając się w rozmowie telefonicznej za funkcjonariusza Policji nakłonił pokrzywdzoną do przekazania pieniędzy w ww kwocie wykorzystując jej przeświadczenie, iż pomaga w operacji policyjnej mającej na celu ujęcie sprawcy przestępstwa, **tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.**

II. w dniu 26 października 2016r. w W. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z P. J., ustalonym nieletnim oraz nieustalonymi dotąd osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził M. Ł. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 37.000zł poprzez wprowadzenie ww w błąd co do swojej tożsamości, w ten sposób, że podając się w rozmowie telefonicznej za funkcjonariusza Policji nakłonił pokrzywdzoną do przekazania pieniędzy w ww kwocie wykorzystując jej przeświadczenie, iż pomaga w operacji policyjnej mającej na celu ujęcie sprawcy przestępstwa, **tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.**

III. w dniu 23 września 2016r. o godz. 15:30 przy ul. (...) w W., działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi dotąd osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził Z. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 24.000zł poprzez wprowadzenie ww w błąd co do swojej tożsamości, w ten sposób, że podając się za funkcjonariusza Policji nakłonił pokrzywdzoną do przekazania pieniędzy w ww kwocie wykorzystując jej przeświadczenie, iż pomaga w operacji policyjnej mającej na celu ujęcie sprawcy przestępstwa, **tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.**

Oskarżony D. D. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów (k. 107,123 akt III K 424/17; 88), a ponadto wyjaśnił, że w dniu 26 października 2016 roku udał się z P. N., O. O. oraz P. J. do centrum handlowego Galeria (...) na zakupy, zaś podczas tych zakupów O. O. wraz z P. J. oddalili się w niewiadome oskarżonemu miejsce.

Sąd zważył co następuje:

Ad. czyn 3.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zdaniem Sądu, nie daje podstaw do przypisania oskarżonemu D. D. popełnienia zarzucanego mu czynu.

Przystępując do oceny wyjaśnień oskarżonego, który konsekwentnie, od samego początku, zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i na rozprawie nie przyznawał się do popełnienia tego zarzucanego mu czynu, pamiętać należy, że z samego ukształtowania zasad procesu karnego, w stopniu szczególnym zaś z zasady domniemania niewinności wynika, że dla honorowania wyjaśnień oskarżonego nie są konieczne dowody na ich potwierdzenie, a wystarczy brak wiarygodnych dowodów przeciwnych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1974 roku, sygn. Rw 618/74, OSNKW 1975, z. 3-4, poz. 47).

W ocenie Sądu przeprowadzone w sprawie postępowanie karne nie dostarczyło takich dowodów, które w sposób jednoznaczny i pewny, a przez to niebudzący wątpliwości, pozwoliły na zakwestionowanie stanowiska wyrażonego przez D. D., że nie miał on nic wspólnego z dokonaniem oszustwa w dniu 23 września 2016 roku na szkodę Z. K.. Wyjaśnień tych nie zdołał podważyć zebrany w sprawie materiał dowodowy, zarówno w postaci zeznań pokrzywdzonej, także tych złożonych do protokołu okazania osoby czy nagrań z monitoringu (k. 238,244).

To, że na szkodę Z. K. doszło do popełnienia przestępstwa oszustwa w niniejszej sprawie nie ulega żadnej wątpliwości, o czym świadczą uznane przez Sąd za w pełni wiarygodne zeznania pokrzywdzonej, a także zapis monitoringu zainstalowanego przy ulicy (...) oraz ulicy (...) w W..

Jednakże materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozwala na ustalenie, iż to D. D. dopuścił się przedmiotowego czynu. Nie uzyskano w toku całego postępowania żadnego dowodu na to, aby D. D. brał udział w oszustwie Z. K., czy to dzwoniąc do niej i podając się fałszywie za policjanta, czy też obserwując ją i odbierając od niej pieniądze.

Świadek Z. K. podała podczas przesłuchani rysopis mężczyzny, któremu przekazała pieniądze, tj., że mężczyzna ten był dość niski – poniżej 170 cm wzrostu, średniej budowy ciała, miał śniadą cerę, zarost, mały prosty nos, a na głowie miał czapkę z daszkiem.

Z. K. podczas czynności okazania wizerunku przeprowadzonej w dniu 18 listopada 2016 roku, tj. po zatrzymaniu oskarżonego D. D., okazano wizerunki czterech mężczyzn przedstawiające jedynie ich twarze i fragment ramion, nie zaś całą sylwetkę. Z. K. wskazała, że mężczyzna nr 2 z tablicy pogłądowej (tj. D. D.) ma podobny owal twarzy, nos oraz usta do mężczyzny, który odebrał od niej pieniądze, niemniej nie jest ona w stanie w wizerunku żadnego z okazanych jej 4 mężczyzn rozpoznać sprawcy oszustwa dokonanego na jej szkodę.

A zatem Z. K. nie rozpoznała oskarżonego D. D. jako mężczyzny odbierającego od niej pieniądze w dniu 23 września 2016 roku.

Ponadto zabezpieczony w sprawie monitoring zarejestrował wizerunek (całą sylwetkę) mężczyzny któremu Z. K. przekazała pieniądze (k.240).

Pokrzywdzona, po okazaniu jej w toku rozprawy zdjęcia z wizerunkiem tego mężczyzny zarejestrowanego kamerą budynku banku (...) przy ulicy (...), zeznała, że to temu (z k. 240) mężczyźnie wręczyła pieniądze.

W ocenie Sądu nie sposób na przedmiotowym nagraniu rozpoznać w osobie nań uwiecznionej oskarżonego D. D., przede wszystkim dlatego, że podczas jego odtwarzania nie sposób jest zaobserwować rysów twarzy tego mężczyzny, co uniemożliwia stwierdzenie jego tożsamości, a tym samym wytypowanie jako sprawcy D. D.. Sąd pragnie nadto zauważyć, że sama sylwetka mężczyzny uchwyconego na zabezpieczonym nagraniu nie odpowiada sylwetce oskarżonego, który jest osobą bardzo szczupłą (co Sąd mógł zaobserwować w toku rozprawy głównej), zaś mężczyzna na nagraniu – korpulentną.

Zasadą postępowania karnego jest, że ciężar dowodu obciąża oskarżyciela. Oskarżyciel musi zatem udowodnić zaistnienie czynu wypełniającego znamiona określonego przestępstwa oraz sprawstwo oskarżonego. Przy czym należy oskarżonemu udowodnić winę w sposób całkowity, pewny i wolny od wątpliwości. Musi zostać obalone domniemanie niewinności. Sam oskarżony nie ma przy tym obowiązku dostarczania dowodów przeciwko sobie.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie oskarżyciel nie udowodnił w toku przewodu sądowego sprawstwa oskarżonego D. D. w zakresie tego zarzucanego mu czynu. Także Sąd, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, nie dostrzegł możliwości dopuszczenia kolejnych dowodów, które mogłyby dodatkowo wyjaśnić okoliczności związane z przedmiotowym zdarzeniem. Sąd rozważał dopuszczenie dowodu w postaci opinii biegłego antropologa oraz biegłego z zakresu badań wizualnych na okoliczność stwierdzenia tożsamości mężczyzny zarejestrowanego na ww nagraniu, niemniej jednak wobec doświadczenia procesowego, co do możliwości biegłych sądowych w zakresie poprawy jakości obrazu oraz stwierdzenia tożsamości osoby przez biegłego antropologa na podstawie badań tak złej jakości obrazu, jaki uzyskano z nagrania przedmiotowego monitoringu, dowody te nie pozwoliłyby na identyfikację sprawców, zaś wygenerowałyby znaczne, niepotrzebne koszty postępowania.

Zespół tych wszystkich okoliczności, o których była mowa powyżej, doprowadził Sąd do przekonania, że w przedmiotowej sprawie brak jest kategoriycznego i bezpośredniego dowodu sprawstwa i winy oskarżonego D. D. w zakresie postawionego mu zarzutu z punktu III części wstępnej wyroku, dlatego też Sąd uniewinnił go od jego popełnienia.

Ad. czyny 1 i 2.

W ocenie Sądu nie ma wątpliwości, że D. D. działając wspólnie i w porozumieniu z nieletnim O. O. i innymi nieustalonymi osobami dopuścił się popełnienia zarzucanego mu w punkcie 1, oraz działając wspólnie i w porozumieniu z nieletnim O. O., P. J. i innymi nieustalonymi osobami dopuścił się popełnienia zarzucanego mu w punkcie 2 aktu oskarżenia przestępstw oszustwa na szkodę, odpowiednio B. M. (2) oraz M. Ł. (1), w ten sposób, że brał udział w odbieraniu pieniędzy od pokrzywdzonych.

Powyzsze wynika bezspornie nie tylko z uznanych przez Sąd za wiarygodne zeznań O. O. złożonych w toku postępowania przygotowawczego, zeznań P. J., B. M. (1), M. Ł. (1) oraz funkcjonariusza Policji T. P., które były spójne, konsekwentne i układające się w jedną, logiczną całość, ale również z dokumentarnego materiału dowodowego zebranego w przedmiotowej sprawie.

Wobec powyższego oceniając wyjaśnienia oskarżonego Sąd odmówił im atrybutu wiarygodności niemal w całości. Nie przyznanie się przez oskarżonego do winy, stanowiło zupełnie odmienną wersję wydarzeń od wersji przedstawionej przez ww świadków, zwłaszcza przez O. O. –który szczegółowo opisał przebieg wykonywanych wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym D. D. zleceń odebrania pieniędzy należących do wprowadzonych uprzednio w błąd przez nieustalone osoby M. Ł. (1) i B. M. (1).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie odnośnie tego, że w dniu 26 października 2016 roku przebywał on na terenie centrum handlowego Galerii (...) w towarzystwie (...), P. J. oraz P. N., a następnie został zatrzymany na przystanku autobusowym przy ulicy (...) wraz z P. N., bowiem fakty te potwierdza pozostały osobowy oraz dokumentarny materiał dowodowy uznany przez Sąd za wiarygodny.

Za wiarygodne w całości Sąd uznał zeznania B. M. (1) i M. Ł. (1). Pokrzywdzone zwięźle i rzeczowo opisały okoliczności sytuacji, w których uczestniczyły, starały się one przedstawiać fakty takimi, jakimi je zapamiętały oraz w tym zakresie były one zgodne z pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym w niniejszej sprawie, wobec czego Sąd nie odmówił ich zeznaniom atrybutu wiarygodności.

Osoby te nie były naocznymi świadkami czynów zarzucanych oskarżonemu, to jest nie widziały one momentów odbioru ani osób odbierających pozostawione przez nich pieniądze pod kołami zaparkowanych samochodów, ani też

nie zdawały sobie sprawy, że są śledzone, a zeznania ich dotyczyły okoliczności pozostawienia przez nie pieniędzy i okoliczności rozmów telefonicznych, podczas których zostały oszukane.

Sąd uznał w całości za wiarygodne także zeznania funkcjonariusza Policji T. P. – który w dniu 26 października 2016 roku w wyniku zawiadomienia policji przez synów M. Ł. (1) uczestniczył w akcji policyjnej przy ulicy (...), w pobliżu banku (...) SA, mającej na celu ujęcie sprawców oszustwa M. Ł. (1). Świadek zeznał, że gdy wraz z pozostałymi członkami załogi dotarli w okolice wytypowanego wcześniej oddziału banku, w którym pokrzywdzona miała konto, dostrzegli najpierw na przystanku autobusowym pokrzywdzoną M. Ł. (1), a następnie idących w jej kierunku – w stronę przystanku - oraz obserwujących ją młodych mężczyzn, którzy zaczęli się nerwowo zachowywać dostrzegłszy świadka, tak jakby podejrzewali, że może on być policjantem (był on bowiem ubrany „po cywilnemu”). Świadek podał, że właśnie to nerwowe zachowanie mężczyzn oraz ich bliskie położenie w stosunku do pokrzywdzonej wzbudziło w nim podejrzenie, że mogą oni mieć coś wspólnego ze sprawą oraz skutkowało podjęciem decyzji o wylegitymowaniu mężczyzn - jednym z nich okazał się być D. D., przy którym ujawniono telefon komórkowy, służący do popełnienia przestępstwa oszustwa metoda „na policjanta” w dniu 30 września 2016 roku na szkodę B. M. (1).

Z analizy zeznań tego świadka w kontekście pozostałego ujawnionego w sprawie materiału dowodowego w żaden sposób nie wynika, aby istniał jakikolwiek racjonalny powód ku temu, by świadek ten, będący dla oskarżonego osobą zupełnie obcą, składał zeznania na jego niekorzyść. Zeznania tegoż świadka są, w ocenie Sądu, w pełni wiarygodne i nie zawierają żadnych sprzeczności, które dyskredytowałyby ich moc dowodową, a co za tym idzie zasługują na wiarę.

Za wiarygodne w całości należało także uznać zeznania P. Ł., który zeznawał na okoliczność ujawnienia wraz z bratem M. Ł. (2), że ich matka mogła paść ofiarą oszustwa i powiadomienia o tym fakcie policji.

Za wiarygodne w przeważającej mierze Sąd uznał zeznania świadka O. O. złożone przezeń w postępowaniu przygotowawczym oraz P. J. złożone zarówno w toku postępowania przygotowawczego, postępowania sądowego w sprawie III K 424/17 oraz w sprawie niniejszej, poza tą okolicznością (o której zeznawali zdaniem Sądu niezgodnie z prawdą), że D. D. nie uczestniczył w zleceniu odebrania pieniędzy M. Ł. (1) w dniu 26 października 2016 roku już po wyjściu przez pokrzywdzoną z banku (...) SA przy ulicy (...). Tym twierdzeniom świadków O. O. i P. J. przeczy bowiem, uznany za wiarygodny materiał dowodowy w postaci zeznań T. P., który to świadek wyraźnie wskazał składając zeznania, że oskarżony D. D. wraz z P. N. obserwowali pokrzywdzoną M. Ł. (1), znajdowali się bardzo blisko niej oraz zaczęli przejawiać nerwowe ruchy po zauważeniu osoby świadka, podejrzewając, że jest on policjantem.

Za niezasługujące natomiast na wiarę Sąd uznał zeznania O. O. złożone w postępowaniu sądowym w niniejszej sprawie, w których świadek podał, że złożone przezeń zeznania w postępowaniu przygotowawczym nie polegały na prawdzie, nie była to jego relacja, zostały zapisane przez policjantów, zaś świadek bez czytania, podpisał się pod nimi, bowiem chciał jak najszybciej opuścić komisariat.

Zauważyć należy, że wyjaśnienia O. O. z postępowania przygotowawczego są jego pierwszymi wyjaśnieniami, składanymi spontanicznie, bezpośrednio po zatrzymaniu go, zaś te składane na rozprawie, po dokonaniu chłodnej kalkulacji – w ocenie Sądu – stanowią wyłącznie przejaw źle pojętej solidarności z oskarżonym D. D., który jest jego kolegą oraz poparcie przyjętej przez oskarżonego linii obrony.

Odnosząc się zaś do zeznań P. N. złożonych w sprawie, Sąd uznał je za niewiarygodne niemal w całości, poza okolicznością, że przebywał on w dniu 26 października 2016 roku na terenie centrum handlowego Galeria (...) w towarzystwie (...), P. J. i D. D., oraz że został zatrzymany przez policję wraz z D. D. w okolicy przystanku autobusowego przy ulicy (...), nieopodal Galerii (...) – bowiem okoliczność ta została potwierdzona przez inne osobowe oraz dokumentarne dowody w sprawie uznane przez Sąd za wiarygodne.

Zdaniem Sądu świadek ten próbował przedstawiać fakty nie tyle zgodnie z prawdą, jak je zapamiętał, co tak, aby zapewnić alibi oskarżonemu, z którym łączy go relacje koleżeńskie oraz niewątpliwie odsunąć wszelkie podejrzenia

organów ścigania od siebie - jakoby on także miał mieć coś wspólnego w przestępczym procederze dokonywania oszustw metodą „na policjanta”.

Sąd nie dał wiary zarówno zeznaniom tego świadka złożonym w postępowaniu przygotowawczym, w których podał, że nie miał on wiedzy dokąd oraz w jakim celu z O. O. najpierw udał się D. D., a następnie P. J., jak i zeznaniom złożonym przezeń na rozprawie głównej w niniejszym postępowaniu, w których to nie potwierdził on zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym oraz zeznał, że w dniu 26 października 2016 roku był on na zakupach w Galerii (...) jedynie z D. D., zaś O. O. i P. J. widzieli przelotnie, nie było mu wiadomo nic o jakimkolwiek przestępstwie, i jakkolwiek podpisał protokół przesłuchania na komendzie, to nie były to okoliczności przez niego podane, lecz zeznania wymuszone przez przesłuchujących funkcjonariuszy – przez nich zapisane, zaś świadek podpisał je, aby jak najszybciej przesłuchanie się skończyło, bowiem był bity przez policjantów.

Powyższym twierdzeniom P. N. przeczą zeznania P. J. oraz O. O. w częściach uznanych za wiarygodne.

Zdaniem Sądu zeznania złożone w toku postępowania sądowego przez świadka P. N. oraz O. O., w których zaprzeczyli oni zeznaniom złożonym w postępowaniu przygotowawczym, zostały uzgodnione z oskarżonym. Obydwaj bowiem, w ocenie Sądu, w toku postępowania przygotowawczego współpracowali z organami ścigania, O. O. podał wszelkie znane mu okoliczności sprawy, zaś P. J. jedynie takie, które nie kierowały podejrzeń także na jego osobę.

Do dnia otwarcia przewodu sądowego w niniejszej sprawie, postępowania co do O. O., jak i postępowanie, w którym P. N. został zatrzymany, niemniej nie postawiono mu zarzutów, tj. w sprawie III K 434/17, zostały prawomocnie zakończone, zaś oskarżony D. D. przebywał na wolności.

Wobec powyższego Sąd odmówił zeznaniom P. N. i O. O. wiary i mocy dowodowej w powołanym zakresie, uznając je za ustalone z oskarżonym oraz stanowiące poparcie przyjętej przez oskarżonego linii obrony, celem uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Sąd za wiarygodne uznał nagrania z monitoringu, zabezpieczone w toku postępowania przygotowawczego przez funkcjonariuszy policji bezpośrednio po zdarzeniach objętych zarzutami, oraz ujawnione w toku rozprawy głównej, jednakże z uwagi na ich treść, nie czynił na ich podstawie ustaleń co sprawstwa oskarżonego D. D., a jedynie co do przebiegu zdarzeń.

Jednocześnie Sąd w pełni podzielił wnioski zawarte w opinii sądowo – psychiatrycznej, dotyczącej oskarżonego D. D.. Wynika z niej, że nie rozpoznano u niego objawów choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego, rozpoznano natomiast osobowość nieprawidłową z cechami dys socjalnymi oraz używanie szkodliwe kanabionoli. Niemniej biegli wskazali, że stan psychiczny oskarżonego w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów nie znosił, ani nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania ich znaczenia ani pokierowania swoim postępowaniem, tj. poczytalność oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości, zaś jego stan psychiczny pozwala na udział w postępowaniu oraz podjęcie obrony w sposób samodzielny i rozsądny.

Podkreślić należy, że przedmiotowa opinia została sporządzona przez specjalistów uznanych w swojej dziedzinie, których logiczne konkluzje były należycie uzasadnione i nie były kwestionowane w toku postępowania. Cała opinia jest jasna i pełna, odpowiada bowiem na wszystkie postawione biegłym pytania, jednoznacznie się do nich ustosunkowując.

Ponadto Sąd dał wiarę innym dowodom nieosobowym, ujawnionym w toku rozprawy, bowiem ich autentyczność i prawdziwość, nie była przez strony kwestionowana, nie wzbudziła ona także wątpliwości Sądu, który z tego też względu nie odmówił im wiary i mocy dowodowej. Urzędowe dokumenty sporządzone zostały zgodnie z wymogami procedury karnej i w ocenie Sądu nie budzą żadnych zastrzeżeń w zakresie rzetelności i wiarygodności udokumentowanych nimi czynności procesowych.

Rozważania prawne ad. czyn 1 i 2

W oparciu o tak zgromadzone i ocenione dowody Sąd uznał oskarżonego D. D. za winnego popełnienia zarzucanych mu w punkcie I i II aktu oskarżenia czynów, wyczerpujących dyspozycję art. 286 § 1 k.k. z tym ustaleniem, że przestępcze zachowanie oskarżonego D. D. polegało w obydwu przypadkach na udziale w odbieraniu pieniędzy od pokrzywdzonych. W ocenie Sądu okoliczności popełnienia czynu przez oskarżonego oraz jego wina nie budzą wątpliwości. Wszystkie dowody zebrane w sprawie, którym Sąd dał wiarę, składają się na jasny, logiczny i spójny obraz sprawy i stanowią wystarczającą podstawę do uznania, że wykazane nimi działania D. D. wyczerpują znamiona czynów z art. 286 § 1 k.k.

Zgodnie z art. 286 § 1 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętego działania. Przepięstwo oszustwa jest przestępstwem materialnym. Jego skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego, co oznacza pogorszenie jego sytuacji majątkowej. Wprowadzenie w błąd polega na tym, że sprawca swoimi podstępными zabiegami doprowadza inną osobę do mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy.

Określone w art. 286 k.k. przestępstwo oszustwa jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca podejmując działanie musi mieć wyobrażenie pożądaną dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Powyższe ujęcie znamion strony podmiotowej wyklucza możliwość popełnienia oszustwa z zamiarem ewentualnym, zamiar bezpośredni winien obejmować zarówno cel, jak i sam sposób działania zmierzający do zrealizowania tego celu. Sprawca musi chcieć takiego właśnie sposobu działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i cel ten musi stanowić punkt odniesienia każdego ze znamion przedmiotowych przestępstwa. Przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę (względnie wyzyskuje błąd), ale także i to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem - i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2007 r., sygn. akt II KK 327/06).

W ocenie Sądu zaproponowana przez Prokuratora kwalifikacja prawna przypisanych w punkcie I i II aktu oskarżenia D. D. czynów jest słuszna, bowiem jak wynika z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z O. O. oraz innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W tym właśnie celu nieustalony mężczyzna, podając się za policjanta, kilkakrotnie kontaktował się telefonicznie z pokrzywdzonymi i pod pretekstem przeprowadzania akcji zatrzymania przestępców nakłaniał pokrzywdzone do przekazania pieniędzy: B. M. (1) - kwoty 70 000 złotych, i M. Ł. (1) - 37000 złotych. Zadaniem D. D. było zaś obserwowanie wraz z O. O., w zakresie czynu pierwszego, zaś w zakresie czynu drugiego – także z P. J., pokrzywdzonych zmierzających do miejsca pozostawienia pieniędzy oraz ich odebranie, dlatego też Sąd zmienił opis czynu uznając, że zachowanie D. D. polegało właśnie na udziale w odbieraniu pieniędzy od pokrzywdzonych. Ujawniony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że oskarżony obejmował swą świadomością i wolą dokonanie oszustw na szkodę zarówno B. M. (1) jak i M. Ł. (1). Oskarżony obserwował wraz z O. O. B. M. (1) wychodzącą z (...) Banku (...) przy ulicy (...), mając następnie za zadanie podnieść spod koła samochodu pozostawioną przez pokrzywdzoną kopertę z pieniędzmi, oraz oczekiwał na M. Ł. (1) pod bankiem (...) przy ulicy (...), a następnie obserwował ją w okolicy banku (...) SA przy ulicy (...). Bez znaczenia przy tym pozostaje okoliczność, że finalnie kopertę z pieniędzmi pozostawionymi przez B. M. (1) podniósł O. O., zaś tę pozostawioną przez M. P. J., bowiem oskarżony uczestniczył de facto, w tym etapie oszustwa obydwu pokrzywdzonych, który polegał na przejęciu od nich pieniędzy i dostarczeniu ich „zleceniodawcy”, choćby obserwując pokrzywdzoną i organizując jak najszybszą możliwość oddalenia się z miejsca zdarzenia, jak w przypadku czynu z punktu pierwszego wzywając taksówkę. Celem działania oskarżonego było uzyskanie korzyści majątkowej, którą miała być zapłata od „zleceniodawcy” za obserwowanie pokrzywdzonych, nawigowanie policjanta-oszusta pozostającego na linii z pokrzywdzoną oraz odebranie pieniędzy pozostawionych przez pokrzywdzone we wskazanych im przez policjantów-oszustów miejscach. Oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim obejmującym cel i sposób działania ustalony przez O. O. oraz inną nieustaloną osobę lub osoby.

Stąd należy uznać, że spełnione zostały wszystkie przesłanki przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

Podkreślić także trzeba, że D. D., O. O., P. J. i pozostałe nieustalone osoby działały w przedmiotowej sprawie wspólnie i w porozumieniu.

Zgodnie zaś z wyrokiem Sądu Najwyższego istotą współsprawstwa jest oparte na porozumieniu wspólne działanie co najmniej dwóch osób, z których każda obejmuje swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich określonych przedmiotowych znamion czynu przestępnego. Obiektywnym elementem współsprawstwa jest nie tylko wspólna realizacja znamion określonej w odpowiednim przepisie tzw. czynności czasownikowej, lecz także taka sytuacja, która charakteryzuje się tym, że czyn jednego współsprawcy stanowi dopełnienie czynu drugiego współsprawcy albo popełnione przestępstwo jest wynikiem czynności przedsięwziętych przez współsprawców w ramach dokonanego przez nich podziału ról w przestępnej akcji.

Natomiast subiektywnym elementem, a zarazem warunkiem koniecznym współsprawstwa jest porozumienie, oznaczające nie tylko wzajemne uzgodnienie przez wszystkich współsprawców woli popełnienia przestępstwa, lecz także świadome współdziałanie co najmniej dwóch osób w akcji przestępnej. Porozumienie to jest tym czynnikiem podmiotowym, który łączy w jedną całość wzajemnie dopełniające się przestępne działania kilku osób, co w konsekwencji pozwala przypisać każdej z nich również i tę czynność sprawczą, która przedsięwzięła inna osoba współdziałająca świadomie w popełnieniu przestępstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1976 roku, Rw 189/76, OSNKW 1976/9/117).

A zatem właśnie istniejące między D. D. a pozostałymi osobami, wśród nich ustalonymi: O. O. i P. J. porozumienie pozwala na przypisanie D. D. sprawstwa w zakresie zarzucanych mu w punkcie I i II aktu oskarżenia czynów. Jakkolwiek tylko jeden z nich podnosił kopertę z pieniędzmi, zaś drugi obserwował i/lub pozostawał na linii ze zleceniodawcą, albo organizował drogę ucieczki wzywając taksówkę, którą niezwłocznie będą mogli oddalić się z miejsca zdarzenia, to podjęcie tych czynności, choć przez każdego innych, poprzedzone było porozumieniem sprawców, zaś ich wykonanie polegało na współdziałaniu.

Należy zaznaczyć, że Kodeks Karny nie wprowadza żadnych dodatkowych warunków dotyczących formy porozumienia. Może więc ono dojść do skutku w każdej formie, nawet w sposób dorozumiany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2001 roku, okoliczność KKN 730/98, Prokuratura i Prawo 2001/10/1).

Uprzednia zмова nie stanowi warunku koniecznego współsprawstwa. Wystarczy porozumienie osiągnięte w czasie wykonywania czynu wspólnymi siłami i świadome współdziałanie sprawców w realizacji znamion przestępstwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 marca 1998 roku, II AKa 15/98, Prokuratura i Prawo 1999/3/23).

Rozważania dotyczące kary i innych konsekwencji prawnych

Wymierzając oskarżonemu D. D. karę, Sąd kierował się względami opisanymi w art. 53 § 1 k.k. tj. względami prewencji ogólnej oraz szczególnej, miał na uwadze warunki i właściwości osobiste oskarżonego, baczyl aby dolegliwość kary była adekwatna do wagi czynów i stopnia zawinienia.

I tak Sąd zważył, iż przypisane oskarżonemu czyny cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości z uwagi na rodzaj naruszonego dobra (mienie), bardzo duży rozmiar szkody (łącznie 10 7000 zł), wyrafinowany sposób działania i okoliczności popełnienia czynu (tj. wykorzystanie łatwości pokrzywdzonych i poczucia obowiązku współpracy z organami ścigania, poprzez pożyczanie pieniędzy na potrzeby operacji policyjnej).

Wina oskarżonego nie budziła wątpliwości. Jest on osobą dorosłą, zdawał sobie sprawę, z przestępnego charakteru podejmowanych przezeń działań. Pomimo, iż biegli psychiatrzy stwierdzili, że oskarżony ma nieprawidłową osobowość i używa szkodliwie kanabinoli, to jego poczytalność nie budzi wątpliwości. Sąd nie doszukał się także żadnych innych okoliczności wyłączających winę. Stąd stopień zawinienia należy ocenić jako znaczny.

Za okoliczność obciążającą należało także uznać niskie pobudki kierujące oskarżonym, tj. łatwe zdobycie pieniędzy, choć zarabkował on wówczas, a co najmniej miał taką realną możliwość, aby uzyskiwać dochody, nie popełniając przy tym przestępstw.

Sąd natomiast jako okoliczność łagodzącą wziął pod uwagę jego uprzednią niekaralność za przestępstwa, niemniej znana jest Sądowi okoliczność, że wobec oskarżonego stosowano sądowe środki wychowawcze, gdy był on nieletnim.

Zdaniem Sądu stopień demoralizacji oskarżonego jest znaczny. Przy takich okolicznościach sprawy i tak znacznym stopniu demoralizacji oskarżonego podstawowym celem prawa karnego w tej sprawie jest funkcja represyjna i prewencyjna poprzez uniemożliwienie oskarżonemu popełniania przestępstw i ochronę społeczeństwa przed jego czynami. Proces kształtowania osobowości D. D. został już zakończony, wcześniejsze próby resocjalizacyjne nie odniosły jak widać skutku (gdy stosowano wobec niego środki wychowawcze), a zatem w tej sprawie brak jest podstaw do łagodnego traktowania oskarżonego.

Mając na uwadze, iż przepis art. 286 § 1 k.k. przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat ośmiu, Sąd wymierzył oskarżonemu D. D. za każdy z przypisanych mu czynów karę po roku pozbawienia wolności.

W przekonaniu Sądu orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności są karami adekwatnymi do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, zaś ich dolegliwość nie przekracza stopnia zawinienia oskarżonego. Jednocześnie kary te spełnią swe cele w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej, a także będą właściwie kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

W niniejszej sprawie zachodziły przesłanki określone w art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. do orzeczenia wobec D. D. kary łącznej.

Zgodnie z cytowanymi przepisami karę łączną wymierza się, gdy sprawca popełnił dwa lub więcej przestępstw i wymierzono za nie kary tego samego rodzaju albo inne podlegające łączeniu.

Sąd Najwyższy wielokrotnie już wskazywał na potrzebę badania związku podmiotowego i przedmiotowego pomiędzy zbiegającymi się czynami jako na okoliczność decydującą w poważnej mierze o zastosowaniu zasady absorpcji przy wymiarze kary łącznej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1983 r., OSNKW 1984, nr 5-6, poz. 65; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1986 r., OSNKW 1976, nr 10-11, poz. 128). Podobne stanowisko prezentują sądy apelacyjne (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 8 marca 2001, sygn. II AKa 59/01, Prok.i Pr. 2002/3/21, Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 28 czerwca 2002, sygn. II AKa 138/02, KZS 2002/7-8/41 oraz Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 9 maja 2001, sygn. II AKa 63/01, Prok.i Pr. 2002/7-8/20).

Nadto słusznie rozstrzygnął Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 9 maja 2001, sygn. II AKa 63/01, opubl. w Prok.i Pr. 2002/7-8/20, że zastosowanie zasady absorpcji, asperacji czy kumulacji przy orzekaniu tak kary łącznej, jak i wydawaniu wyroku łącznego uwarunkowane jest nie tylko relacjami zachodzącymi pomiędzy osądzonymi czynami, czyli bliskością związku przedmiotowo-podmiotowego, ale także tym, w jakich odstępach czasu zostały one popełnione. W konsekwencji Sąd Apelacyjny zauważa, że im bliższe są te relacje, tym bardziej wyrok łączny powinien być zbliżony do dopuszczalnego minimum, uwarunkowanego wysokością kar orzeczonych za przestępstwa, objęte tym wyrokiem.

Zasadę absorpcji stosuje się więc, gdy przestępstwa wskazują na bliską więź przedmiotową i podmiotową, są jednorodnej i popełnione zostały w bliskim związku czasowym i miejscowym, stanowiąc blisko powiązany zespół zachowań sprawcy, mimo godzenia w różne dobra osobiste.

Dokonując rozważań w zakresie orzeczenia kary łącznej pozbawienia wolności, Sąd ocenił w stosunku do oskarżonego D. D. stosunkowo bliski związek przedmiotowo – podmiotowy, między popełnionymi przezeń czynami, godzenie

w tożsame dobra, ale jednocześnie działanie w bardzo zbliżonym czasie i w tożsamym celu - osiągnięcia korzyści majątkowej.

Sąd wziął również pod uwagę wcześniejszą niekaralność oskarżonego za przestępstwa.

Biorąc wszystkie te elementy pod uwagę, Sąd orzekł wobec oskarżonego karę łączną pozbawienia wolności w wysokości jednego roku i sześciu miesięcy, a więc na zasadzie częściowej absorpcji. Zdaniem Sądu niemożliwe byłoby osiągnięcie celów kary bez skazywania D. D. na karę pozbawienia wolności w postaci bezwzględnej, bowiem wolnościowa jej postać nie zapobiegnie jego powrotowi do przestępczości.

Realizując ustawowe dyrektywy w oparciu o przepisy art. 63 § 1 k.k., Sąd zaliczył oskarżonemu D. D. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 26 października 2016 roku godz. 15:40 do dnia 17 sierpnia 2017 roku godz. 12:30.

Naprawienie szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu przestępstwem należy obecnie do podstawowych zadań prawa karnego. Sąd uznając winę oskarżonego w zakresie 1 oraz 2 z zarzucanych mu czynów i skazując go za te czyny w świetle art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego D. D. obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej B. M. (1) kwoty 35 000 złotych oraz na rzecz M. Ł. (1) kwoty 12 333,33 zł. Sąd miał przy tym na uwadze, że w przypadku odebrania pieniędzy od B. M. (1), oskarżony działał wspólnie z O. O., dlatego też sąd orzekł, iż D. D. winien zwrócić pokrzywdzonej połowę tej kwoty, zaś w przypadku odebrania pieniędzy od M. Ł. (1) działał wspólnie z O. O. oraz P. J., wobec czego sąd uznał za zasadne zwrócenie M. Ł. (1) przez oskarżonego 1/3 kwoty, na którą została ona pokrzywdzona.

Co się zaś tyczy rozstrzygnięcia o dowodach rzeczowych, to Sąd orzekł o nich w następujący sposób.

Dowody rzeczowe będące w aktach sprawy, w tym w szczególności płyty, na których znajdują się nagrania z monitoringu, powinny zdaniem Sądu dzielić los akt, dlatego też Sąd nakazał, aby je tam pozostawić (pkt VI ppkt a wyroku).

Z kolei zabezpieczony w sprawie od D. D. telefon komórkowy służył do popełnienia przestępstwa, a zatem należało orzec jego przepadek. (pkt VI ppkt b wyroku).

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa uznając, że ich uiszczenie byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe, zwłaszcza w świetle orzeczenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności oraz obowiązku naprawienia szkody.